

Wiadomości

- Wielkopolska stawia na partnerstwo i większą autonomię w podejmowaniu decyzji przez samorządowców w zakresie wydawania środków unijnych – mówi marszałek Marek Woźniak, który 29 września 2023 r. podpisał porozumienie warte 23,5 mln euro! Fundusze europejskie wciąż będą rozwijały Piłę i okolice.

Rewitalizacja nadrzecznych terenów wokół rzeki Gwdy w Pile, metamorfoza placu Poczтового w Trzciance, ścieżki rowerowe w gminie Szydłowo, zakupy autobusów niskoemisyjnych, termomodernizacje budynków użyteczności publicznej, albo wreszcie przebudowa Regionalnego Centrum Kultury w Pile. To tylko przykładowe inwestycje, które w ostatnich latach udało się zrealizować przez miejscowe samorzady lokalne. Łączy je wspólne źródło dofinansowania – fundusze europejskie. – Bez tych pieniędzy mieszkańcy musieliby czekać znacznie dłużej na realizację tych zadań – twierdzą władarze gmin tworzący Pilski Obszar Strategicznej Interwencji (POSI).

- To specjalna koperta unijnego dofinansowania, którą stworzyliśmy w perspektywie 2014-2020 dla gmin: Piła, Kaczory, Szydłowo, Ujście, Wysoka, Trzcianka i Krajenka – wyjaśnia marszałek Marek Woźniak. - Wkład unijny na poziomie ponad 26 mln euro (blisko 108 mln zł) został wydzielony z zarządzanego przez nas Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (WRPO 2014-2020).

Ta formuła będzie kontynuowana w najbliższych latach z puli nowego programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027. Porozumienie w tej sprawie podpisali - w imieniu Zarządu Województwa Wielkopolskiego, dysponenta środków z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027, marszałek Marek Woźniak, a w imieniu pilskiego związku ZIT – Piotr Głowski, prezydent Piły. W spotkaniu uczestniczył Jacek Bogusławski, Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

Zmiany, zmiany...

- To ważny krok przybliżający do uruchomienia pieniędzy unijnych dla tego obszaru – podkreślają sygnatariusze i jednocześnie zwracają uwagę na kilka istotnych zmian.

Po pierwsze, pilskie OSI powiększy się o cztery dodatkowe samorzady - miasta Chodzież i Złotów (jako miasta tracące funkcje społeczno - gospodarcze) wraz z gminami wiejskimi (tj. gm. Chodzież i gm. Złotów).

Po drugie, po dobrych doświadczeniach z perspektywy 2014-2020, Zarząd Województwa Wielkopolskiego zdecydował się nie tylko kontynuować ten model współpracy samorządów, ale

nadał mu rangę Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT). Jego formuła zakłada realizację projektów, których efekty wykraczają poza obszar pojedynczej gminy.

Co to oznacza w praktyce? Gminy aplikujące w konkurach z puli ZIT będą musiały zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii. Przede wszystkim na zintegrowany charakter projektów. - Muszą to być projekty partnerskie i cechować je powinien wspólny efekt, oznaczający np. ponadgminne korzystanie ze stworzonej nowej infrastruktury lub w przypadku projektów adresowanych bezpośrednio do mieszkańców – objęcie wsparciem uczestników, z co najmniej dwóch samorządów obszaru funkcjonalnego – mówi Grzegorz Potrzebowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWW w Poznaniu.

Będą też ograniczenia dotyczące możliwości ubiegania się o środki z tożsamyh działań pochodzących z puli ogólnej programu. - Chcemy w ten sposób uniknąć sytuacji podwójnego dofinansowania oraz zaburzenia konkurencji samorządów ze względu na nadmierne preferencje na skutek lokalizacji na obszarze lub poza obszarem objętym ZIT – wyjaśnia dyrektor Grzegorz Potrzebowski.

I wreszcie po trzecie, jedenaście samorządów tworzących pilski ZIT będzie dysponować budżetem unijnym w wysokości ponad 23,5 mln euro. To trzecia, co do wielkości alokacja, którą zarząd województwa przeznaczają na ZIT-y w Wielkopolsce. Biorąc pod uwagę wskaźniki PKB na głowę mieszkańca, ZIT z północnej Wielopolski otrzyma proporcjonalnie więcej środków, niż np. obszar poznański na jednego mieszkańca – dodaje marszałek Woźniak.

Warto jednak zdawać sobie sprawę z tego, że Wielkopolska w nowej perspektywie dysponuje budżetem ogólnym na poziomie ok. 2,15 mld euro, w poprzednich latach (perspektywa 2014-2020) było to prawie 2,5 mld euro. Niższy budżet oznacza, że działania podejmowane są jedynie w ściśle określonych obszarach.

Wielkopolska jednak rozbudowuje instrument Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. - Jego formułę rozszerzamy – mówi marszałek Marek Woźniak. Oprócz obszaru miejskiego Piły, ZIT-y będą także w Lesznie, Koninie, Gnieźnie, Kole i Turku, a także utrzymujemy dotychczasowe działające w perspektywie 2014-2020 na terenie aglomeracji poznańskiej i kalisko – ostrowskiej.

Ten model – nazwijmy go umownie – decentralizacji funduszy, jest ważny dla samorządowców zrzeszonych w pilskim ZIT. Doceniają oni samodzielność w podejmowaniu decyzji o wyborze najważniejszych inwestycji, projektów. Że zapadają one na poziomie lokalnym, na zasadach partnerskich. – Decydujemy o inwestycjach „tuż za rogiem”, które są najważniejsze z punktu widzenia naszych mieszkańców – podkreślają samorządowcy. Choć pilska strategia ZIT nie jest

jeszcze przyjęta, ale w ramach porozumienia wskazano obszary tematyczne wraz z podziałem środków.

Najwięcej pieniędzy z puli pilskiego ZIT-u ma zostać wydane na infrastrukturę transportu miejskiego (ponad 11,5 mln euro), a więc na kontynuację rozwiązań z poprzedniej perspektywy. Będą to zakupy autobusów zero i nisko emisyjnych, powstaną węzły przesiadkowe integrujące transport kolejowy z miejskim. Nie zabraknie budowy kolejnych kilometrów ścieżek rowerowych. Równie istotną kwestią będą projekty związane z adaptacją do zmian klimatu (ponad 5,5 mln euro). To nowość w programie, a jednocześnie unijna odpowiedź na wyzwania klimatyczne, przed którymi stoi cała Wspólnota. Będą również rozwijane e- usługi w administracji publicznej. Pilski ZIT stawia także na projekty społeczne. Ponad 2 mln euro zostanie wydane na projekty poprawiające jakość usług społecznych i zdrowotnych oraz integrujących społeczność lokalną. Nie zapomina się o projektach edukacyjnych.

Nie tylko z OSI

Warto przypomnieć, że na obszarze dawnego POSI były realizowane projekty dotowane, także z ogólnej puli programu zarządzanego przez władze regionu. Strumień eurofunduszy zasilał projekty nie tylko samorządów, ale także przedsiębiorców czy organizacje społeczne.

Tylko na projekty infrastrukturalne: drogi, transport niskoemisyjny, termomodernizacje, rewitalizacje czy inwestycje przedsiębiorstw wydano prawie 220 mln zł. Z tych pieniędzy powstało chociażby pilskie hospicjum, zrewitalizowano miasto Chodzież, rozbudowano drogi na terenach gmin Krajenka czy Złotów, w Szydłowie powstały e-usługi dla mieszkańców. Z kolei w Pile finiszują prace związane z przebudową Centrum Innowacji Technologicznych. Prawie 24 mln zł wkładu z UE pozwoli na utworzenie największej placówki kształcenia zawodowego w Wielkopolsce Północnej. Nie można również zapominać o najdroższej inwestycji UE w Wielkopolsce – modernizacji linii kolejowej Poznań-Piła (425 mln zł).

Ale fundusze europejskie zasilały również inicjatywy społeczne. Np. te związane z rozwojem ekonomii społecznej, aktywizacją bezrobotnych, edukacją czy opieką przedszkolną.

To wszystko sprawia, że na północy Wielkopolski realizowane są istotne inwestycje UE. One w dużym stopniu przyczyniają się do zmniejszenia dystansu rozwojowego względem pozostałych subregionów. Można to zauważyć w statystykach. Powszechną miarą zróżnicowania między subregionami jest „współczynnik zmienności”. Wynika z niego wprost, że w ostatnim 20 – leciu następuje zmniejszenie zróżnicowania naszego regionu, o czym świadczy niższa wartość współczynnika w 2020 roku - 38,5%, niż w 2000 roku – 39,4%. Ten pozytywny trend można zauważyć w szczególności od 2014 roku. – Świadczy to o stopniowym zmniejszaniu się różnic

wewnętrznych pomiędzy subregionami w województwie wielkopolskim. Gdy porównamy regiony o podobnym potencjale – np. małopolskie czy dolnośląskie to okazuje się, że te „zmiennie” u nas są najlepsze – mówi marszałek Marek Woźniak.

[Prezentacja ZIT Piła \(1.7 MB\)](#)

